

KRYNICA

SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi
WILNIA, SUBAČ 2.

WYCHODZIĆ RAZ
U TYDZIEN

„Krynica“ kaštujeć: na hod 5000,
asobny numar 100 m.

Naszy hramadzkija chwaroby i leki na ich

Kali choć krychu ũważniej hryhledzimsia da našaha hramadzianskaha żyćcia, dyk znojdziem tam duża mnoha roznaha rodu chwarob, balačak i niedamahańniaŭ; razam-ža z imi ũbačym usiu našu biazsilnaść, kab ad hetaj hramadzkaj pošaści ratawacca.

Pieršaj takoj chwarobaj biełarusa i naahuł tutejšaha chlebaroba, jość **sprawa ziemielnaja**.

Užo niekulki hadoŭ, jak Waršaŭski Sojm pryniaŭ zakon ab ziemielnaj reformie. Ci dobry hety zakon, ci jon sapraŭdy maje na mecie dabro pracou-naha ludu, dyk heta išče wialikaje pytańnie. Ale ab hetym ciapier nie haworym. Jaki zakon heny jość, to užo inšaja reč, ale jaki i jość, dyk i toj u żyćcio nia ũwodzilca. Sojm ciapierašni, jak wiedama, panski; i takoha zakonu ab ziarni, jakim jon jość, pany nie chacieli. Zakon hety ũ Sojmie prajšoŭ prypadkam, bo što stajali za reformu ziarnienuju, stanawili bolšaść tolki adnym hołasam ad tych, što hetaha nie chacieli. A kali choć adnym hołasam zakon prajšoŭ, dyk pany pastanawili ũsio roŭna ziarni nia dać. Pastanawili i zrobili. Prajšto užo niekulki hadoŭ, a reforma napierad nie pasowywajecca. A kali što i robicca (choć duża mała), dyk dla polskich sialan, a dla našaha tutajšaha ziemlaroba nia robicca dcbraha ničoha. Naadwarot, robicca jamu samaje zło, bo adymajecca ad jaho ziarnia i razdajecca čužyncam. Takim čynam robicca nam wialikaja histaryčnaja kryŭda, Źalicca-ž niama kamu, bo haspadarom zjaŭlajecca Sojm, a našych tam niama. Znača, **lakarstwam na hetu wialikuju, ciażkuju chwarobu jość pradusim prawieści u budućy Sojm swaich ludziej**, kab jany pratestawali prociŭ hetaj strašnaj polskaj palityki, palityki, što zabirajeć ad nas našu ũłasnuju ziarnielku. A spyniŭšy hetuju kolonizacyju, kab pasły našy skranuli choć raz ziarnielnuju reformu z miesca i starałisia zrobić zdabyćcio ziarni dastupnym. Dziela hetaha pasłom našym treba budzie staraćca, kab tamu, chto zusim biedny, ziarnia była dana darma, tamu, chto moža zapłacić, cana była dastupnaja, kab płata mahła być razłożana na raty. Hrošy z hetaha wykupu, kab usie panom nie addawa-

lisia. Patrebnaja komisija, z pradstaŭnikoŭ uradu i miascowych samaŭradaŭ, kab wyrašyla, što panu naležycca, a što i nie. Peŭnaž, tamu ničoha nie naležycca, što užo pašpieŭ pradać ci ziarni, ci lesu, ci łuhu, abo tamu, chto sa swajej profesii majeć sabie chleb. Wyručanyja-ž hrošy pawinny iści na padmohu tym nowym haspadarom, jakija atrymajuć ziarnu i pačynajuć užo haspadaryć, a nia majuć za što i ruk začapić, bo ani kania, ani karowy, ani snaści. **Ab usim-ža hetym skutkouna i sapraudy ščyra zmohuć kłapacicca tolki našy ũłasnyja pasły.**

Ale, jak kažuć, pokul sonca ũzjojdzie, dyk rasa woćy wyjeść. Tak i tut, **pokul skraniećca z miesca sprawa ziarnielnaja, to ty biedny čaławieča ciarpi, dy ciarpi, bo ũsio budź i budź na łascy i nia łascy pana.** Bo kali ty arendatar, dyk pan majeć sto i bolš sposabaŭ, jak z ciabie skuru sadrać, a kali ty tak patrabuješ zaniać u pana ziarnielki, ci ũziać na zapašku, dyk i tut twaja praca blizu ũsia pojdzie na pana, bo jon takuju canu zawalić, abo takuju časć zažadaje, što tabie i za pracu ci astaniecca. Dyk wot-ža i tut zmohuć pamahčy pracounym tolki swaje pasły u sojmie, bo Ź ich hołasam i pany buduć rachawacca, bo buduć wiedać, što ũ sielanina jość zastupniki, jakija wiedajuć usie patrebnaja darohi!

A išče jość adna chwaroba, jakaja nas strašena dušyć; heta **adsutnaść samaŭradaŭ i poŭnać čužyncaŭ na pasadach i rožnych ustanowch.** Jak ciażkoj heta niesprawiedliwaść jość dla nas chwarobaj. my ũsie duża dobra wiedajem. Dziela takoha pałažeńnia my nat' i ũ swajej hminie nie haspadary. I siudy nam prysylajuć rožnych čužych prybłudaŭ, jakija zajmajucca špijonstwam i danosami, a dla našych ludziej, dla pryjacielaŭ pracou-naha tutejšaha ludu, bo dla jaho synoŭ, miesca niama ani ũ hminie, ani ũ inšaj jakoj ustanowie. Raz tutejšy, raz biełarus, dyk tabie niama miesca. A kali sialanie dzie adwažacca i naprykład na staršyniu



hminy wybairuē swaho, paradačnaha čaławieka, dyk starasta pawietawy jaho skinieć, i naznačyć jakoha panskaha prychwostnika, jak heta niadaŭna było ũ hminie Pahoskaj i Zaleskaj Dzisienskaho paw. Ad takohaż biazpraŭja my, nia majućy swaich pasłoŭ u sojmie, nie abaronimsia nikoli. Jano wiečna budzie nas dušyć. **Tolki našy pasły zdolejuć adwajawać nam praŭdziwy samoŭrad, dzie my sami haspadarylibi dzie nas by nie ašukiwali.**

Nakaniec, wyličajućy hetyja našy hramadzkija hwaroby, niemożna nie źwiarnuć uwahi na **niedachwat nam swajej rodnaj biełaruskaj školy.** Swaja rodnaja szkoła, heta—budućyna naša, budućyna kraju. Tolki praz szkołu swaju rodnuju zmożam my być wolnymi hramadzianami ũ wolnym kraj, tolki praz rodnuju aświetu zdolajem pieramahćy ũsie ciomnyja siły, jakija żyć nam nie dajuć. Čużajaz szkoła kalečyć dušu našych dziećak, abkradaje hetu dušu, bałamucić dzicia i pryhataŭlaje z jaho nie našych pryjacielaŭ i abaroncaŭ, a našu hańbu i zhubu, bo z čużoj szkoły wychodziać zwyčajna adstupniki i

zdradniki swaho pracouñnaha narodu. S čużoj szkoły, haworaćy koratka, wychodziać ludzi, ab jakich dobra haworyoca, što choć i swaja kostka, ale jak abraście čużym miasam, dyk śmiardzić. Dyk wot-ža worahi našy pany rozumiejuć heta dobra i dzieła hetaha nie dajuć nam swajej rodnaj szkoły. Jany kažuć: nabiarycie 40 wučniaŭ i bački chaj padpišucca, što žadajuć biełaruskaj szkoły, a hmina chaj na heta zhodzicca, dyk i možna. Aha, hmina! A ũ hminie-ż pasadzany z narok abo pan, abo paŭpanak, abo naniaty špijon, jakija z usich sił srarajucca, kab nie dapuścić biełaruskaj szkoły, nia hledziaćy na toje, što ludnaść hetaha žadaje. Wychodzić, što wola ludnaści całkom musić zależyć ad woli panskaj. Heta chwarooba tak sama strašennaja, balučaja. Wylačycca ũ jaje my sami nia zdolajem. **Tolki našy ułasnyja pasły zmohuć pamahćy nam i u hetaj chwaroobie,** bo jany dojduć tudy, kudy nam nie dajści.

Dyk, Sialanie, pamiatujmo ab hetym i hałasujmo tolki za swoj biełaruski tutejšy spisak!

A. Siarmiaha.

Jakich nam treba wuczycialou?

U 1870 h. była wajna francuzaŭ z niemcami. Skončyłaŭsia jana wielmi nieščaśliwa dla Francyi, adkryŭszy pierad usim świetam mnohija jaje słabaści. Što było pryčynaj, čamu ščasćie tak čwiorda trymałaŭsia ściahaŭ niamieckich? Wučonyja, jakija hłybiej udumywaliŭsia ũ tačasny stan Francii i Niamieččyny, pryšli da wywadu, jaki koratka wyrażajecca ũ hetaj wiadomaj u palityce formie: **u 1870 h. niamiecki wučyciel pieramoh francuskaha!**

Pierad narodam biełaruskim stać, jak zadańnie najbliżejŭšych hadoŭ, wyhrać wialiki, światy boj. Boj hety budzie niekrywawy — nat' nia dzieła hranic, ba haćcia našaj ziamielki, — budzie jon iści siarod nas, jon budzie ũ abaronie našaj samabytnaści, dzieła zachawańnia našaj biełaruskaj narodnaj duży i raźwicia našaj biełaruskaj mowy. I raniej taho, kab kryknuć: **ruki proć!** da tych, što nas rupiacca pierarabić pa swojemu, my majemo zwajewać woraha **uutran-naha**, jaki mocna ad wiakoŭ zasieŭ u hłybini našaj duży, ũ samaj serdcawinie našaj narodnaj masy. Hetym unutrannym worahom jość taja biezkaniečnaja sanliwaść, biazwolle, tupaść myśli, jakuju my bačym tam, hdzie tolki żywje biełarus. Dzieła hetaha biełarus časta jość chutčej rečaj, čym żywoju asobaj, čaławiekaŭ... Narod naš staŭsia na swajej adwiečnaj ziamielcy tawaram, jaki kuplajuć i pradajuć, pierarabljajuć i psujuć na ũsie lady, pryšoŭšyja kupcy, handlary, spekulanty... I ũsie lany duża časta nas nadta mnoha chwalać. Ale wiedajmo, chto nas najbołš chwalić, toj časta najbołš nas wykarystuwaje. Nas chwalać datul, pokul mohuć z nas karystać, i pierastajuć chwalić zaraz u tuju-ža minutu, jak my prabujemo być tolki **samymy saboj!** Treba ũdumacca ũ fałšywaść hetaj chwalby.

Dyk chtoż maje pierad usim abjawić kryżowuju

wajnu hetaj našaj niemaraści, sanliwaści, biazwolnaści..., kali nie **biełaruski narodny wučyciel!?**

Wotža biełarusam raniej usiaho patrebny biełaruskija narodnyja wučyciali i wučycielki. Jany mohuć, najbliżej i najčasćiej żywućy z našaj narodnaj masaj, bić biazupynna, jak mołatam, swajej achwiarnej pracaj u adwiečnuju ścianu tej ciemry i kryŭdy, jakija hrozna pawišli nad našaj wioskaj.

I ũ adradžeńni biełaruskaha narodu wučycielstwa szkoł pačatkawych pa wioskach waźniejšaje nat' maje zadańnie, čym wučycielstwa szkoł siarednich u haradoch.

Biazmała ad 1916 h. pačalaŭsia pryhatawaŭčaja praca, kab wyškalić dobrych žaŭnieraŭ biełaruskaj prašwiety. I sapraŭdy biełaruskaje wučycielstwa istnuje i pracuje. Dziakuj Bohu! Adnak nie mahli my tut ustrymacca, kab nia wyrazić žudasnaha sumu z tej pryčyny, što, jak zdajecca, niama išče siarod našaha wučycielstwa pracauñnikoŭ, jakija ũžo wyrabił na celuju haławu wyšej ad zwyčajnaha wučyciela. Narod, jaki choča adradzicca, patrabuje wučycielstwa asabliwaha typu. Ludzi zwyčajnyja našaha sialanstwa zdawolić nia zmohuć. Wučyciali zwyčajnyja—dobryja tam, hdzie żyćcio ũžo narmalnaje.

Wialiki, światy boj za adradžeńnie biełaruskaha narodu musić wyhrać naš biełaruski wučyciel.

Kali jon wyhraje, narod naš budzie żyć. Kali-ż nie, narod naš nikoli swajej duży narodnaj nia znojdzie i pawoli razplywiecca ũ masie polskaj, abo rasiejskaj.

Wincuk Niomanski.

Kaho nam wybirać u Sejm?

Padchodźć čas wybaraŭ u Waršaŭski Sejm. Usie partyi, ūsie hrupy ū Polšcy zawarŭšylisia, ażyli. Zawarŭšylasia i naša tutejšaja wioska. Da jaje zjaŭlajecca mnoŭstwa roŭnych ahitatarau, roŭnych hawarunoŭ i prosta brachunoŭ, jakija z usich sił kryčać, zaklikajućy naša sialanstwa, kab hałasawali na ich śpiski. A hetych hawarunoŭ mnoha, i ūsie jany bycam roŭny miŭ saboj. Dyk jak tut razabracca, na kaho padać hołas nam, sialanam tutejšym.

Nad hetym pytańniem my pawinny duŭa paważna zadumacca i ūważna razabracca, na kaho hałasawać, bo haworać usie dobra, usie dumajuć za wieści dla nas sialan tutejšych raj; ale treba wiedać, što heta tak na słowach, a što ū henych hawarunoŭ i duŭsy, dyk tolki im i wiedama. Addać-ŭa swaje hałas na warožych dla nas, a to i prosta nieadpawiednych kandydatoŭ, bylob dla nas zahubaj.

Dyk uwaŭajmo! Pradusim nihto z nas sialan tutejšych, ci heta budzie biełarus, ci palak, katalik, ci prawasłaŭny, **nie pawinien dać swoj hołas na panskija spiski.** A hetkimi jość usie tyja, jakija siabie zawuć: „narodowe, ludowo-narodowe, kresowe, centrowe, chrześcijańsko-narodowe, chrześcijańskodemokratyczne. Woś takich bolš-mienš nazoŭ partyi i hrupy — panskija. Jany stajać tolki za bahatych, a da biednych i pracoŭnych im niama dzieła. A het-tyja, što zawuć siabie i chryścijanskimi i demakratyčnymi, taksama dla nas sialan, dla nas pracoŭnaha ludu, — niahodnyja, bo jany tolki prykrywajucca imianiem chryścijanskim i demakratyčnym, a sapraŭdy, dyk heta waŭki u awiečaj skury. Treba nam nazauśiody wiedać, što polskija chryścijanskija demakraty, daŭno zapradalisia panam i iduć z imi razam i bywajuć horšyja ad panou zwyčajnych. Dyk hladzicie, sialanie, kab nia dacca ū woŭčyja łapy henych partyjaŭ.

Ale, aprača henych warožych nam partyjaŭ, jość iŭŭe inšyja, jakija prynamsi sami siabie zawuć pryjacielaŭ ludu, mnoha kryčać na panou i strašenna ich łajać, dziełać ziamlu, haworać nam pa biełarusku, kab bolš wyhladać na pryjacielaŭ sialanstwa, na pryjacielaŭ pracoŭnaha ludu. Takoj partyjaj jość pradusim polskaja partyja „Wyzwolenie“. Szto ab joj dumać, ci možna śmieła na jaje hałasawać? Bratočki darażeńkija! My dobra wiedajem naša sialanskaje, naša tutejšaje prysłouje, što „swaja kašula bliŭej

da ciela“; wot niešta padobnaje možna skazać i ab „Wyzwaleńni“. Heta jość polskaja partyja, jakaja pradusim baronić lud polski, toj lud, što ū Polskim krai żywieć,—ab nas-ŭa, ab tutejšych, jany mała dumajuć. A jak i dumajuć, dyk ciapier—kab našy hałas sie zabrać, abo dumajuć tady, kali našym kośćtam niešta dumajuć zrabieć dobrejše dla polskaha niatutejšaha ludu, jak naprykład „Wyzwaleńnie“ nia tak daŭno hałasawała ū Waršawie za toje, kab na našu ziamlu dy prysylać roznych niatutejšych kolanistaŭ. A ciapier, kali da nas haworać, dyk kaŭc što jany hetaha nia choćać, što jany za toje, kab naša ziamla była dla tutejšych. Peŭna-ŭ, jak prawiaj ū Sojmie zakon, jaki chacieli, dyk ciapier možna ūŭo hawaryć što inšaje. Ale heta nia ŭčyra, i nia prystojnal **Dyk wot-ŭa i na „Wyzwaleńnie“ jak muchi na miod, nia kidajciesia, bo zamiest miodu możacie čaho inšaha liznuć.** Jak bačycie i „Wyzwaleńnie“ nia ŭčyra da nas padchodźć, i „Wyzwaleńnie“ adnosna da nas tutejšych maie na sumleńni ciaŭki hrech, bo hrech čuŭnych kolanistaŭ na našaj rodnaj ziamlicy. Dy iŭŭe nia ŭsio ab „Wyzwaleńni“. Na čale hetaj partyi stajać i joj kirujuć taksama najbolš pany. A što-ŭ wy dumajecie, ci jany tak ūŭo zapraŭdy ŭčyryja ludoŭcy, ci jany sapraŭdy toje samaje i dumajuć, što haworać? Daloka da hetaha! I tut sprauđdzajecca naša prysłouje: jak waŭka nie karmi, a jon usio ū les hladzić“.

Dyk kaho nam wybirać, na kaho kinuć swaje hałas? Adkaz prosty: na swyich tutejšych ludziej. A takich ludziej pastawiać nam ludzi tutejšyja, biełarusy. Na biełaruskich śpiskach my ūŭo napeŭna nia znojdziem ani pana, ani paŭpanka, ani zafarbawanych u panski kolar; na biełaruskich spiskach buduć sialanskija syny ziamli našaj, dzieci siarmaŭnych biełarusau, iakija nia buduć ahladacca na niečy čuŭny interes ale buduć rupicca tolki ab swoj pracoŭny, siarmiaŭny lud, z jakoha sami wyšli, pasiarod jakoha mnoha pracawali i dla jakoha dalej pracawać ŭadajuć.

Słowam, čytajmo swaje hazety, raŭbirajmosia, radźmosia, kab nas nie ašukali. Pamiatajmo, što prauđdziwymi pryjacielaŭ našymi heta jość našy dzieci, syny pracoŭnaha ludu, jakija buduć pastaŭleny na biełaruskim, heta znača, tutejšym spisku.

Bywały sialanin.

Sialanie! Pilnujcie, kab was upisawali u spiski wybarszczykau!

Hutarka da bratou bielarusau.

Darahija braty! Skora buduć wybary pasłoŭ u Waršaŭski Sojm. Užo celaje tabała roznych ahitatarau jeździć pa našym kraju. Kožny ahitatar starajecca namowić nas, kab hałasawali za jaho partyju. Dajšo da taho, što nawiet mnohija ahitatory-palaki zahamanili z nami našym rodnym słowam, ci jak jany kažuć — paprostu, a daŭniej kazali, što pamužycku ci pachamsku. Hetak i z daŭnych časaŭ było: jak carski čynoŭnik ci polski pan chacieŭ lańčej padjechać pad našaha brata, dyk pačynaŭ hawaryć paprostu. Jakraz dziela taho ciapier haworać z nami pabielarusku mnohija polskija ahitatory, katoryja tolki hod ci dwa raniej śmiajalisia z nas i z našaha jazyka.

I užo ciomnamu čalawieku trudna raźbiracca, dzie swoj brat, a dzie woŭk u awiečaj skury.

Chto ičh wiedaje, dzie byli hetyja ahitatory tady, kali my prykładam prasili školy, a nam jaje nie dawali, ci adčynienuju nami začyniali. Kali my ehacieli wybrać wojtam swajho čalawieka, a nam sadzili na šyju druhoŭ. Dy i ci mała tych balačak, ab jakich niamožna skazać.

Ciapier, kali ahitatory ad panoŭ užo nie spadziajucca abduryć bielarskaha muzyka, zjawilisia jašče chitrejšyja, katoryja nam i ziamlu sulać, i ŭsiakija prawy, i školu, i roŭnaść uwa ŭsim.

Dziwa tolki biareć, adkul hetyja niby-ta sami biednyja i ad biednych partyj ahitatory majuć stolki htošaj na swaju rabotu. Dastajuć u miesiac pa dźwie i bolejšotni tysiać pensii, dobra jaduć, a dalej ad našych waćej i winca papiwajuć i raskošna hulajuć.

I čamu jany jašče zaŭsiody starajucca zhańbić mnohich zapraŭdnych našych bielarskich pracawnikoŭ, i ŭ turmie, i ŭ lahiery za nas siadzieŭšych i mnoha ŭsiakaj biady za naš bielarski lud zaznaŭšych.

Čamu chitryja ahitatory nie haworać ab Bielarskim Wybarnym Kamitecie, ab jaho spiskach, abo brešuć na našych bielarskich pracawnikoŭ, što adzin bałšawik, druhi niamiecki, litoŭski najmit, treci jašče jakoje licha i tak biaz konca.

Čamu chitryja waŭki ŭ awiečaj skury, jakija zahawaryli ciapier z nami panašamu, nie spaminajuć, jak našy sapraŭdnyja pracawniki staralisia ŭsiakaj bielaruščyny i palohki dla naroda, a hetyja waŭki zrabili tak, što i ŭsie zakony ab wybarach raźlepleny ŭ nas nie pabielarsku, a pa polsku.

Pabielarsku my i nia byŭšy ŭ bielarskaj škole tak-siak raskumiakali-by, a pa polsku, što my zrazumieli. Nam nia dziwa ašukacca, nia wiedajućy, što i jak treba sapraŭdy rabić?

Dyk słuchajcie-ż, braty maje darahija, bielarskija muzyki, što ja wam tut skažu. Ja stary bielarus i pisaŭ karespandencyi jašče ŭ pieršuju hazetu — „Našu Niwu“ z 1906 hoda.

Ciapier ja byŭ u Wilni ŭ našym Bielarskim Wybarnym Kamitecie i hamaniŭ z usimi našymi sapraŭdnymi ludźmi. Kamitet užo pasłaŭ pa wioskach swaich ludziej, ale mnoha pasłać nia majeć sposabu i da ŭsiech nas prawowić jamu nialohka.

My pawinny ławić koźnaje słowa, jakoje skaža naš Bielarski Wybarny Kamitet. My pawinny čakać, pad jakim numarom wystawić jon spisak pasłoŭ u Sojm i ŭsie, jak adzin, hałasawać za hety naš spisek. My pawinny dziaržać wucha wojstra, kab nie paddacca na wudačku druhim ahitatarom, jak-by jany ciapier soładka nie pialali.

Kamitet pastawić takich pasłoŭ, jakija buduć dabiwacca ŭ Sojmie tolki taho, čaho my choćam i što nam patreba.

U Kamitecie jość takija ludzi, jak Anton Łuckiewič, što mnoha kniżak panapisywaŭ dla bielarskaha narodu, mnoha pracy i zdarouja paklaŭ za našu sprawu, siadzieŭ i ŭ carskaj turmie, i ŭ polskaj turmie, i ŭ bałšawickaj črazwyčajcy, a ŭsjo baroniačy ad napaściej swajho brata bielarskaha sielanina.

U Kamitecie jość takija ludzi, jak Michał Kachanowič, što byŭ dyrektaram bielarskaj himnazii ŭ Wilni i pracawaŭ u Bielarskaj Szkolnaj Radzie i mnoha paŭazyŭ staraŭnia, kab my swaje školy pa wioskach mieli.

U Kamitecie jość prawasłaŭnyja świaščeŭniki bielarusy i ksiandzy-bielarusy. Razumiejecca, nia ŭsiech našych świaščeŭnikaŭ i ksiandzoŭ pachwalić možna. Niekatoryja i nia duža to narod lubiać i siejuć zwadki dy swarki miż prawasłaŭnymi i katalikami bielarskimi. Ale ŭ Kamitecie takich niamaj. U Kamitecie jość takija duchaŭniki, što za bielaruščynu i za swaju luboŭ da narodu i za swajo wojstraje słowa i ŭ turmie siadzieli. Dosyć skazać, što ŭ Kamitecie pracuje ksiondz Adam Stankiewič, syn sielanina z Ašmianščyny, dastaŭšy wyšejšuju nawuku. Jaho mnohija z nas dobra znajuć i ŭ Dzisiejščynie i ŭ Ašmianščynie. Jon pieršy pačaŭ kazać na wioscy i ŭ Wilni ŭ kaściele kazaŭni pabielarsku, jon byŭ redaktaram hazet dla bielarskaha narodu i šmat pracy paklaŭ na pomać uciekaćom i paciarpieŭšym ad wajny bielarusam.

Bielarski Wybarny Kamitet wystawić u Sojm takich pasłoŭ, jakija buduć najpierš dabiwacca, kab ŭsiech nas ziamloju panskaju i skarbowaŭ nadziać, kab u našym kraju nie addawać ziamli polskim kałanistam, jakija sadziacca tut zamiasta wialikich panoŭ drobnymi pankami. Jany buduć dabiwacca, kab u nas biaz ŭsiakaj pieraškody školy byli, kab u hminach našy sprawiadliwyja ludzi siadzieli, kab ŭsie papiery pabielarsku zrazumiela dla nas pisalisia i prysyłalisia, kab pomać paciarpieŭšym ad wajny dawali, a nia tolki brali z nas, kab ŭsiakich niahodnych načalnikaŭ daŭou, što kryŭdziać nas.

Pasły našy ab ŭsiakaj nam kryŭdzie buduć zajaŭlać u Sojmie, nikoha, palaka ci nie palaka, pana ci nia pana nie pakrywajućy.

Waźny čas nastupiŭ — hetyja wybary.

Pomnicie, braty, što treba škarystać chacia z tych prawoŭ, jakija nam dadzienny pa polskich zakonach. A zakony hetyja, u sprawie niapolskich narodnaściej u Polšcy, pisalisia tak, kab suproć ich ničoha nia mieła i Liha Nacyj.

A šyroki świet nia wiedaje, jak nam żywiecca. Pa zakonach wychodzie, što nam i duža dobra. Woŭža našy pasły, jakich my zdolejem wybrać, skažuć u Sojmie ŭsiu praŭdu. Tolki treba, kab ich wybrać. Chto pamiataje wybary ŭ Rasiejskuju Dumu, toj wiedaje, što nia ŭsio toje łatwa zrabieć, na što nawiet maješ prawa. Nam trudna prawieści wybary dobra, bo my hrošy na swaich ahitatarau niadkul nie dastaniem, bo mała arhanizawanyja, mała piśmiennyja, żywiom biaz szkoł i biez hazet. Dyk treba ciesna zhurtawacca kała swaich ludziej u našym Bielarskim Wybarnym Kamitecie i jści za imi ścianoju. Szto jany skažuć, toje i rabić. Razumiejecca, treba raźbiracca ŭ tym, što Kamitet kazać, kab možna było być peŭnym u sprawiadliwaści i baranacca ad napadaka na jaho i na ŭsiech nas.

Nia słuchajcie waŭkoŭ u wawiečaj skury, jany iznoŭ was ašukajuć, pralezšy tolki wašymi hałasam.

u Sojm. Usie hałasy addajcie tolki swa.mu Biełaruskamu Wybarnamu Kamitetu, bo ũ im ludzi, jakija wiek z nami żywuć, nikudy nie ũciakuć i nas nia kinuć. Kożny waš hołas jakoj - inšaj partyi, a nie Biełaruskamu Wybarnamu Kamitetu — uzmacujeć waŭkoŭ i aŭsłabić was samich.

Wiercie mnie, braty, a choćacie prakanacca, pasyłaćcie chadakoŭ u Wilniu ũ Biełaruski Wybarny Kamitet. Kali-ż ničoŭa nia budziecie rabić, nia budziecie pakazwać cikaŭnaści da aħulnaj sprawy, dyk na kożnym z was heta adabjecca pašla jašče horš, čymsia było da hetaha času.

Czytać „Krynicy”,
stary biełaruski siela-
nin. Padpisacca na ča-
sie nie mahu.

Ziamla i wybary.

Pad hetkim zahałoŭkam haz. „Беларускі Голас” u № 17, pamiaščaje staćciu, jakuju my, dzieła jaje praŭdziwaści, całkom tut drukujem.

„Padychodziać wybary ũ Sojm, i ũsie palityčnyja partyi, jakija ũ praciahu niekalkich hadoŭ siadzieli ũ Sojmie ũ Wařawie i nikoli ab nas nie ũspamina-li, razam pačali rabić da biełaruskaha sialanstwa „sa-łodkija wočy”, hawaryć jamu ab swaej pryħilnaści i ab swaich kłopotach, ab jaho dabrabycie.

A pierad usim pačali hawaryć ab ziamli.

Ziamla—heta adna z najwialikšych balačak naša-ha sialanskaha żyćcia. Ziamla—heta latuceńnie koż-naha našaha biezziemielnika i małaziemielnika. Ziam-la—heta adziny ratunak u našym harotnym żyćci, heta—wialiki skarb, jakoha tysiačy i milijony našych ħarapašnikaŭ dziesiatki hadoŭ šukali i ũ dalokaj Si-biry, i ũ Turkiestanie, i ũ Amerycy—pad toj čas, jak nawokał nas, doma, lažać niaźmiernyja ziamielnyja abšary!

Ziamloj lohka zawajawać našych sialan, zdabyć ich pryħilnaść i.. hałasy na wybarach. Dyk ũsie sojmawyja partyi sulać nam jaje, skolki žadajem. Wo-ŭ-za, pahladzimo, što jany zrabili dzieła zdawoleńnia našaha narodu ziamloj u tyja časy, kali zasiadali ũ Sojmie.

Mo' chto skaža: jany-ż wydali zakon ab nadzia-leńni sialan ziamloju.

I praŭda: wydać—wydali, na papiery piekna na-drukawali. Dy chto bačyŭ, kab jaho prawodzili ũ żyćcio?

Nichto nia bačyŭ i nia ũbačyć, bo sojmawyja partyi nie ašmielilisia zabrać u panoŭ dwornyja abšary, ak zahadana hetym zakonom. Zatoje bačyli my i ba-ym niešta druhoje: bačym jak tyja-ż partyi, što cia-pier hetak ščodra sulać nam ziamlu dy nawet u pra-hramach swaich začali pisać heta,—hetyja partyi pra-wiali nia tolki na papiery, ale i ũ żyćci zakon ab adabrańni ũ nas biełaruskaje ziamli, ad wiakoŭ pali-wanaje našym potam i krywoj, dzieła razdać jaje polskim žaŭnieram-kołonišiam.

Zrabili heta ũsie polskija partyi — nikoha nia wyklučajuć. I tyja, što ciapier haworać, byccam jany ũ pieršuju čarhu buduc nadziałać ziamloj tutej-šych žycharaŭ, kali našymi hałasami projduć u depu-taty,—tyja hetak sami dali swaju zħodu na konfiska-cyju našych ziamielnych prastoraŭ dzieła polskaje kołonizacyi.

Nas dziwić niasumlennaść i niaščyraść hetych

partyj, hetak rożnych na słowach i na dziele. Ale nas zusił nia dziwić, što polskija partyi starajuca ab karyści polskich sialan dy zusił nia cikawiacca ab tej kryŭdzie, jakaja robicca biełaruskim sialanam: my-ż dla ich—čużyja!

U Wařaŭskim Sojmie dahetul nia było biełaruskich deputaŭ, nia było biełaruskich palityčnych partyj, jakija mahlib baranić tam biełaruskija intaresy. Dyk za nas niehto słowa nie skazaŭ, kali Sojm he-tak zħodna prynimaŭ zakon ab pazbaŭleńni nas na-šaje-ż ziamli. Jasna, što tojeż budzie i ũ nowym Sojmie, jaki ciapier budziem wybirać i my, kali na-šaje sialanstwa prypadkam pawieryc hetym polskim partyjam i nia zdoleje zrazumieć, što čużymi rukami jano ničoŭa nie zawajuje, što tolki swaje biełaruskija deputaty buduć baranić karyść biełaruskich ziemlaro-baŭ—tak, jak polskija partyi baroniać karyść swaich, polskich, sialan.

Usia ziamla—dla polskaha sialanst-wa! hetak kažuć ũsie polskija partyi!

Tutejšaja ziamla — dla tutejšaha sialanstwa! Tak kažuć biełaruskija partyi!

Hetki klić napisau na swaim štandary i Biełar-uski Cantralny Wybarny Kamitet, u katorym abjad-nalisia dzieła družnaha zmahańnia za prawy i dolu našaha sialanstwa ũsie biełaruskija partyi—socyjał-de-makratty, socyjalisty-rewalucyjaniery, narodniki, chryś-cijanskija demakratty—i ũsie tyja biezpartyjnyja, ũ kim bjecca biełaruskaje serca.

I tolki tady tutejšaja ziamla dastaniecca nia ču-żyncam, a tutejšamu pracoŭnamu narodu, kali na wy-barach u biełaruskich ŭkruhoch projduć špiski kandy-dataŭ Biełaruskaha Centralnaha wybarnaha Kamitetu.

Pamiatajcie, sialanie, što čużyja partyi žadajuć karyści nia nam, a wyklučna sabie i swajmu narodu“.

M. Mališeŭski.

LUBIAĆ LUDZI...

Lubiać ludzi chwalić predkaŭ,
Radniu z herbu wywadzici —
Nie chacieli-b swaich dziełkaŭ
Mużykami ŭczynici...

Poŭna brudu ũ ich karonie,
A bydło ũ śmiešnym herbie;
Zdymi šapku lepš waronie,
Jak ślachetku, panu Ščerbie.

Szčerba chwalić swajho dzieła,
Byccam bitny byŭ dziacina:
„Hoża biŭ swajho susieda...
„Nie adna jaho dziełczyŭna...

Żartuj, bracie, z krepkich bitniaŭ,
Sztok kroŭ ludzku praliwali—
Dziady naŭy takich złydniaŭ
Łodarami nazywali.

Jeśli-ż maješ mocnu siłę,
Ćuješ, što haru zwaliŭby:
Woś uspomni na mahiłu —
Mo' i śmierć ty asiliŭ-by!..

Żartuj, bracie, z mocy Szčerby,
Szukaj bolš nawuki-cnoty
Hańbu kiń na wojny-herby,
Nabiraj na trud aħwoty.

K. Swajak.

2 Biełaruskaha pradwybarnaha ruchu.

Horadnia. Tut utwaryŭsia biełaruski wybar-ny kamitet. U skład jaho ŭwajšli wiadomyja biełarusy: Baran, Fiedaruk i mnoha inšych. Kruh ich pracy—ŭsia Hrodzienščyna. Praca idzieć niazhorš.

Zjezd pradstaunikou Bieł. Wybar. Kam.

U Horadni 5. IX. 22 h. adbyŭsia zjezd pradsta- nikoŭ akružnych i pawietawych Biełaruskich wybar- nych kamitetaŭ z akruhoŭ Horadzienskaha, Astroŭska- ha i Bielastockaha. Na paradku dziennym było: 1) Adnosiny da bloku i 2) Ab kandydatach.

Pa pieršamu i druhomu pytańniu pryniata adna- hałosna pastanowa.

1) Pryjmajučy pad uwahu, što stworany blok nacyjanalnych mieńšaściaŭ, maje na meci abaronu supolnych intaresaŭ narodnaściaŭ proci niesprawiadli- waści зробlenaj wybarnym zakonom — pryłučycca ŭ hetym pytańni da Biełaruskaha Cantralnaha Wybarna- ha K-tu ŭ Wilni i wiaści supolna pracu.

2) Wieručy, što intaresy biełaruskich pracou- nych mas zmoħuć abaranic̆ jaho ščyra demakratyč- nija pradstaŭniki, damahacca, kab kandydatami ŭ Sojm byli wystaŭлены asoby—zmahalniki za sprawu našaha siarmiażnaha ludu, za jaho lepšuju dolu, za wolu i ziamlu.

Lida. U Lidzki wokruh, jak wiedama, ŭwachod- dziać takija pawiety: Lidzki, Ašmianski, Wałożynski, Wialejski. Wotža ŭ koźnym z hetych pawietaŭ biełarusy ŭžo majuć swaje wybarnyje kamitety, hałoŭ- nym čynam u pawiafowych haradoch, a ŭžo z ich pasyłajuć swaju pracu i na wioski. Dahetul najbołš awarušyŭsia pawiet Wialejski i Wałożyn- ski, choć takža wiadziecca rabota i ŭ Ašmianskim i Lidzkim. Ludnašć duža zacikaŭlena wybarami, asab- liwaž tym, što buduć biełaruskija kandydaty, na jakich možna budzie śmieła dawać swaje hałas.

Hałoŭnym kamisaram na Lidzki wokruh ad Biełaruskaha cantralnaha wybarnaha kam. jošć wiadomy biełaruski dziejač inżynier Aŭsianik, rodam z Wia- lejščyny.

Wilnia. Wilnia i pawiet Wilenski stanowiąc asobny wybarny wokruh. Zdawałasia, što pawiet hety nastolki ŭžo społščany, što nie adhukniecca na klič biełarusiaŭ u sprawie wybaraŭ. A tymčasam jošć i tut świetłyja ludzi, jakija zjaŭlajucca ŭ Cantralny Biełaruski Kamitet dzieła rady i pomačy ŭ supolnaj wybarnaj pracy. I jany zrazumieli, što kali buduć pasły tutejšyja, dy i šče i sialanskija dzieci, dyk chut- čej buduć baranic̆ sprawy pracouñnaha ludu, jak nie- kija dalokija čužyncy, abo i tutejšyja, ale zach- warelišyja na panoŭ.

Świanciany. Miesta heta stanowiąc centr Świan- cianskaha wokruhu. U hety wokruh uwachodzić pa- wiet Świancianski, Braŭaŭski, Duniłowicki i Dziśnien- ski. Hety wokruh biełaruskija kamisary ŭžo bołš- mienš abjechali i adpawiedna pawučyli swaich ludziej. Wioska ščyra adhukajeccca na wybary za swoj biełaruski spisak. Usich inšych ahitatarau słuchajuć nie- dawierčywa. Tut mnoha pracujuć u sprawie wybaraŭ ksiandzy biełarusy i prawasłaŭnija świaščeŭniki. Kamisaram ad Wilenskaha Cantralnaha Kamiteta na hety wokruh jošć ks. A. Stankiewicz, jaki padčas waj- ny i rewalucyi duža časta prabywaŭ asabliwa ŭ Dziś- nienščynie i zaŭsiody byŭ ščyrym abaroncam pracou- naha tutejšaha ludu.

Nawahrudak. U Nawahrudzki wokruh uwa- chodzić pawiety: Nawahrudzki, Staŭpiecki, Niašwižs- ki, Baranawiecki i Słonimski. U hetym wokruzie ba- daj što najbołš pašyrana biełaruskaja rabota dzieła wybaraŭ. Na wybary tut za biełarusiaŭ adhuknulisia jak sialanie, tak i jaje inteliencyja: wučyciali i pra- wasłaŭnaje duchawienstwa. Asabliwa mnoha tut pra- cuje dzieła sučasnych wybaraŭ prawasłaŭnaje ducha- wienstwa. Tut užo ŭ duža mnohich miastach paza- kładany biełaruskija abwadowyja kamitety. Možna dumać, što Nawahrudzki wokruh bołš, jak inšyja, prawiadzie biełaruskich pasłoŭ u Sojm. Hałoŭnym kamisaram ad Wilni na hety wokruh naznačany wi- adomy biełaruski palityčny i hramadzki dziejač, byŭšy dyrektor Biełaruskaj Himnazii ŭ Wilni, M. Kachanowič.

Biełaruskija Wybarnyje Kamitety.

♦ **U m. Rudominie** (7 wior. ad Wilni) zakła- dzieny Bieł. Wybarny Kamitet, jaki abnimaje try hminy: Rudominskuju, Salečnickuju i Turhielskuju.

U prezydym uwachodzić: hr. hr. Takaroŭ, Il- kiewič Jan, Kolnier Al., Ilkiewič Mich., Arcišeŭski F.

♦ **U h. Lidzie** zakładzieny Akružny Biełaruski Wybarny Kamitet. (Lehionowaja wul. № 1.) Staršynia prezydymu hr. Mich. Wasiloŭski.

♦ **U h. Waukawysku** zakładzieny Akružny Biełaruski Wybarny Kamitet (Piaskowaja wul.), na Bielastocki wokruh. Staršynioj prezydymu hr. Ka- linoŭski.

♦ **U h. Bielsku** zakładzieny Bieł. Wybarny Kamitet (Litoŭskaja wul.) Staršynia hr. Fiedarowič P.

♦ **U h. Auhustowie, Sakolcy i Sejnach** zakładzieny pawietawyje Biełaruskija Wybarnyje Ka- mitety.

Zajawa ab dałučeŭni da Bieł. Cantr. Wybarn. Kamitetu.

85 žycharou Jaźnienskaj hminy padali zajawu u Bieł. Cantr. Wybarny Kamitet ab ich dałučeŭni da Kamitetu.

Z ahulnaha pradwybarnaha ruchu.

Niazhoda ŭ żydoŭ. Rožnyja żydoŭskija hru- py dahetul miž saboj u sprawie wybaraŭ nie pahadzi- lisia. Razład idzieć hałoŭnym čynam dzieła taho, što nia moħuć pahadzicca, kolki jakaja hrupa majeć pra- wieści pasłoŭ u Sojm.

Pany bjuć swaich praciŭnikaŭ. Hazeta „Praca“ u № 20 apisywajeć dzikaje zdareŭnie, jako- ja miela miesca u Mławie. A było tak. Kali ŭ Mła- wu zjawiŭsia socyjalist Hołowko, na jaho napali en- deki (pany) i mocna pabili. Z trudom udałasia wyr- wać Hołowku z ruk razwydreŭšych. Palicyja ŭsia- znarok była schawaŭšysia.

Wybary i Ukraincy. Ukraincy, jak wieda- ma, iduć da wybaraŭ i iduć razam z nami biełarusami; ale tak robiac̆ Ukraincy, što żywuć nie ŭ Haličy- nie. Halicyjskija Ukraincy i šče ŭsialak dumajuć, ale jošć nadzieja, što i jany pryłučacca.

Pradwybarnaja „swaboda“.

Abjednanaje Biuro Bloku Nacyjanalnych mien- šaściaŭ pawiedamlaje, što adznačany užo wypadki, kali počta zatrymliwała karespandencyju i druk pa- słanyja praz Biuro.

Rožnyja nawiny.

Sprawa Wilenščyny.

Jak akazwajecca, sprawa Wilenščyny jašče nia skončana. Kali padychodzjać wybary ũ Waršaŭski Sojm, wiedama, i z Wilenščyny, dyk Litoŭski ũrad zaprasteŭawaŭ prad Lihaj Narodaŭ i prasiŭ jaje razważyć išče raz Wilenskaje pytańnie. Liha narodaŭ, u hetych dniach, na swaim pasiedžańni wybrała asabliwuju komisiju z 5-och siabraŭ i im paručyła razważyć damahańnia Litoŭskaha ũradu i dałażyć Lizie, što należyć zrobić z hetym pytańniem.

Pratest Askienazaha.

Askienazy, polski pradstaŭnik u Lizie Narodaŭ, zaprasteŭawaŭ prad Lihaj prociŭ damahańniaŭ Litoŭcaŭ u sprawie Wilenščyny.

Sud nad Fedakam.

Niejak letaś, kali Načalnik Haspadarstwa Piłsudski prybyŭ u Lwoŭ i jechaŭ z wajewodaj Hraboŭskim, dyk Fedak stralaŭ u ich. Fedak—heta małady ukraiński student. Stralaŭ jon, jak sam pryznajecca, ũ wajewodu. A jamu dakazwajuć, što ũ Piłsudskaha. Wot-ža ũ hetaj sprawie nad im majeć być sud u kancy hetaha miesiaca. Dziela abarony Fedaka rychtujeca niešta da 20-och ukraińskich adwakataŭ.

Pałażeńnie Kaścioła ũ bałšawikoŭ.

Mienski biskup Łazinski pawiedamlaje hazety, što, naskolki jon wiedaje, pałażeńnie Kaścioła ũ Sawieckim Carstwie duża ciażkoje. Bałšawiki prašledujuć Kaścioł, jak mohuć. Apošnim bałšawickim sposabam prašledawańnia Kaścioła jość toje, što parachwijańnie pawinny płacić arendu Sawietam za karystańnie kaściołam.

Dalej, asobam, jakija išče nia majuć 18 hadoŭ, bałšawiki zabaraniajuć chadzić da kaścioła.

Usich ksiandzoŭ u Miensku zasadzili ũ turmu; ciapier, jak kaža biskup Łazinski, niama ũ mieście niwodnaha katalickaha duchoŭnika.

(„Słowo“ 6. IX. 22)

Da nas pišuć.

DRUJA, Dziśnienskaha paw. U proštym mieściacy, heta 13 žniŭnia, u nas mieła miejsca duża dzikoje zdareńnie. Naś probašć Ks. A. Zienkiewič, jaki sapraŭdy staŭsia dla nas bačkam, zastupaŭsia za nas u koźnym ciażkim dla nas pałażeńni. Heta złaŭala panoŭ, dyk jany woś što zrabili. Widać, zhawarylisia z achwiceram Niemčykom, kab jon pabiŭ ksiandza. Tak jano i stałasja. U aźnačany dzień heny achwicer, biazdaj pryčyny u Leonpoli nakinuŭsia na našaha probašča i mocna zraniŭ jamu haławu.

Taki dziki pastupak aź da hłybini duży zburyŭ usich nas. I my ciapier usie tut prakanalisia, što kali ũ Sojmie nia budzie našych ludziej, dyk rožnyja čužyncy pamučać nas i nia budzie kamu zastupicca. Tak wot-ža my i dumajem, što jak pryjdzie hałasawańnie, to budziem kidać hałas tolki za swaich, za tutejšych, za biełarusau.

Paddrujec.

IZABELIN. Waŭkawyskaha paw. Wot ciażka żyć, dy i ŭsio. Ciapier tut duża mnoha jość asiracielnych dziaciej. Bački ich to zabity na wajnie, to paŭmirali ũ Rasiei, a jany astalisia i badziajucca, biednyja, la wuhloŭ. Z sirot hetych jość mnoha hodnych da nawuki, ale nihto ab ich nia rupicca.

U našu staranu to ŭžo musić usie wiarnulisia z Rasiei. Naprykład ŭžo ŭsie pryjechali da takich wiosak: Paŭloŭščyna, Macieŭcy, Uleży, Charużancy, Niziany. Tak, da hetych wiosak wiarnulisia, ale znajšli tolki adzin popieł, dy łazu parosšuju. Ludzi z halla parabili sabie budki i siadziać. A tyfus, wospa, krywaŭka dušać ich, aź miła.

A ratunku niama. Žywi, jak chočaś. Wot kab, zdajecca, ũ Sojmie byli našy, swaje ludzi, tutejšyja, to mo' jany što pamahlib, a tak usie ab nas zabylisia.

Kaziejkaŭski.

m. ILJA Wialejskaha paw. U našym miastečku ciapier koźnaje leta, jak zjedzicca wučaščajasia moładź, stawiać biełaruskija spektakli. Stawili-b i zimoj, bo tutejšyja žychary zaŭsiody horača witajuć rodnaje mastactwa, ale njama pamieškańnia. Jość tut adzin wializarny tok, jaki letam ačyščajeccia ad zbożža i służyć za teatr. 16-ha lipnia dziakujuć zachadam Narko U. i Kažuro P. adbyŭsia spektakl. Stawili: „Žbiantežany Saŭka“, i „Zaručyny paŭlinki“. Pašla pradstaŭleńnia prapiajaŭ chor biełaruski hymn pad kiraŭnictwam Narko.

Na dniach u nas zakłaŭsia biełaruski wybarny kamitet. Sialanie zacikaŭleny wybarami i zdawoleny, što biełarusy wystaŭlajuć swaje špiski.

S.

BIENICA, Ašmianskaha paw. Znoŭ ździek, znoŭ hłum. Nie pašpieje čaławiek supakoicca ad trywohi, jak na tabie, nowaja biada. U našaj hminie było 11 biełaruskich škotak, jakija byli adčyniany starańniem i chłopotami miesnych žycharoŭ. Radawalisia my, što našy dziecki mohuć wučycca ũ swajej rodnaj mowie. Ale, jak widać, naša radaśc była kościj u horle niekatorym pankam, jakija 27. VIII h. h. na pasiedžańni hminnaj školnaj Rady wyniašli pastanowu začynić usie biełaruskija školy, a zamiast ich adčynić polskija. Wynoście panočki, jakija choćacie pastanowy, ale my pastawim na swajom. My nojdzjem sprawiadliwaść kali nie ũ Ašmianie i Wiłni, dyk trafim i ũ Waršawu. Ale hety wypadak lišni raz nam pakazywaje, pokul u Sojmie nia budzie našych biełaruskich deputataŭ—nia budzie nas kamu baranić. Tolki jany śmieła i hołasna zakryć ab toj kryŭdzie i hwałtach, jakija nad nami biełarusami robiacca.

Wybarščyk.

SIALANIE, kali wy ŭžo prawieryli spiski wybarščykaŭ pa swaich hminach, ci abwodach i prakanalisia, što mnohija z was u spiski nia uniesiany, dyk čymchutčej dawajcie znać ab hetym Wilenskamu Cantralnamu Wybarnamu Kamitetu, padaušy pry hetym svoj adres, imia i proźwišča, nazwańnie swajej hminy, abo abwodu, a takža imia i proźwišča tych, chto nia unios was u spiski.

Leŭ i woŭk.

Lwu na woŭka daniašli,
(Woŭk byŭ starastaj tahdy)
Što pryčyniaŭ jon šmat biady
Pamiż bydła na ziamli.
Leŭ, jak pan usich zwiarej,
Da siabie waŭka przyzwaŭ
I wybarnym przykazaŭ
Sahnać skarej
Tych, što pa chlawoch żył,
Kab samamu prakanacca,
Ci sprawiadliwa na waŭka daniašli
I żywa ŭ dziele razabracca.
A kali jak, to starastu druhoha
Wybrać im na nod.

I wot
Sabralosia bydła mnoha:
Karoŭki i cialatki,
Awiečki, koni, swinie, parasiatki--
Sabralisia pad lwowy tron.
Tam stajaŭ i woŭk.
„Nu što?” — leŭ pytaje,
„Chto na woŭka kryŭdu maje?”
Skazaŭšy heta woŭk zamoŭk.
Bajučysia praŭdu schod adkryć,
Kab waŭka nia ŭhniawić! —
Zaryčela bydła ŭ adzin ton:
„Starasta naš dobry, panie,
Tolki časam ŭ chleŭ zahlanie.”
Nu, tak budzie panam wašym
woŭk iznoŭ,
A ciapier idzicie sabie damoŭ.”
Tak sud svoj skončyŭ leŭ.
Iznoŭ pahnali bydła ŭ chleŭ.
A kali ŭsie razyšliſia, —
Woŭk, iduły ŭ les nazad,
Tak padumaŭ z suda rad:
„Budzie dobra ješče, mnie
Žyć u hetaj staranie,
Bo tut durni nie zwialis’a”.

J. Bylina.

Z Wilni.

Pačatak hodu u Biełaruskaj Himnazii.
2-ha wieraśnia adbyŭsia uračysty pačatak školnaha hodu. Dla wučniaŭ katalikoŭ ks. Ad. Stankiewicz, kapelan himnazii adprawiŭ nabaženstwa ŭ himnazijalnaj sali, a protoirej Plis u carkwie dla wučniaŭ prawasłaŭnych. Pašla da ŭsich razam mieŭ pramowu prastaŭnik bačkaŭskaha kamitetu.

Nastroj wučniaŭ i pedahohaŭ byŭ duży ŭračysty. Zaniatki ŭ himnazii iduć uжо jak treba.

Wyjazd katalickaha biskupa. J. E. biskup Matulewič adwiedywaŭ swaju dyeceziju. Niadaŭna wiarnuŭsia, kab krychu addychnuć i 7-ha hetaha miesiaca wyjeżdżaŭ iznoŭ. Hetym razam paćnie swaju pracu z Trok.

Skasawańnie litoŭskaj mowy ŭ katalickaj duchoŭnaj seminarii. Jak dawiedywaŭ jemsia, wykładaŭnie litoŭskaj mowy ŭ duch. kat. seminarii ad sioletniaha hodu majeć być nie abawiazkawa, što, wiedama, raŭniajeca skasawańniu jaje. Skasawańnia hetaha, kažuć dabiłasia seminarijnaja ŭłada. Kali tak, dyk astajecca pawińšawawać im taho, što wierna stajać na hruncie polskaha čornasocienstwa i prosta iduć pa darozie antychryścijanskaj, bo pa darozie wyklučaŭ. Można tut dać, što dahetul u katalickaj seminarii nia była ŭwiedzienna mowa biełaruskaja. A što ciapier jaje nie ŭwieduć, dyk jasna, bo jasny kirunak seminarii. — A tymčasam dumajuć abślužwać biełaruskaje katalickaje nasialeńnie i nat' časta brać z jaho padatki. Dyk ci doŭha narod budzie pazwalać siabie durmanić? Musić nie, bo uжо jon inšy, jak heta kamu zdajecca.

Razumnica! Na prošłym tydni, niejkaja panienka, zapisywujućy hramadzian da wybaroŭ, źjawiłasia da adnaho biełarusa i zajawiła jamu, što jana jaho ŭpiša tolki tahdy, kali jon dać padpisku, što budzie hałasawać za polski spisak. Tłumačeŭni biełarusa nie pamahli. S tym i pašla. Wot dyk razumnica!

Asabliwaja maralnaść. Wyzwaleniec Adamowič ab dzikim wypadku polskaha achwicera s ks. Zienkiewiçam raskazwaje, što heta ničoŭha dziŭnaha, bo ksiondz endek, achwicer ludowiec, dyk zatym i razbiŭ ksiandzu haławu. Dyk wotża wiedajcie, panie Adamowič, što Ks. Zienkiewič nia endek, a moŭa bolšy ad Was demokrat, a achwicer nia ludowiec, a prosta bandyt. Hetaha Wy nia możacie nia wiedać, a haworycie tak, razminajučysia s praŭdaj, musić dziela niejkaj asabistaj mety. A kab i tak było, jak Wy kaŭacie, dyk usioroŭna haławy raźbiwać nia možna.

Lik wybaršczykaŭ m. Wilni. Pawodle зробlenaha śpisu ŭ Wilni usich wybaršczykaŭ ŭ Sojm naličana tysiać 75, a ŭ Senat tysiać 50.

Swaja počta.

Antonu Wojciku z Wiareńkaŭ: „Krynica” Wam pasyłam.

Ściapanu Szczyhlinskamu z Bajaršczy-ny: Piśmo Waša atrymali. „Krynica”, jak bačycie, iznoŭ paciakła. Wysyłam jaje Wam. Paprosim, kab pašli „Бел. Звон”, bo i jon wychodzić.

Ilji Chomko z Massalanaŭ: „Krynica” Wam pasyłam achwotna. Pašyrajcie!

A. Hermanowiču z Iščolna: Nie pasyłali, bo nia mieli čaho. A ciapier pasyłam. Čytajcie i druhim dawajcie!

P. Girdziuku z Uščia: „Krynica” Wam pasyłam. Pripaminajcie ludzi, kab hałasawali na svoj biełaruskij spisak!